

Obecną konstytucję poparło 22,6% wyborców

3 kwietnia 2017

Obecna konstytucja została uchwalona 2 kwietnia 1997 r. przez Zgromadzenie Narodowe (zdominowane wówczas przez postkomunistów z SLD-PSL). Aby mogła wejść w życie musiała być jeszcze zatwierdzona w ogólnokrajowym referendum. Mimo, że w plebiscycie za jej przyjęciem było 53,4 proc. głosujących, to przy uwzględnieniu bardzo niskiej frekwencji (42,86 proc.), okazało się, że uchwaloną przez ZN konstytucję poparło jedynie 22,6 proc. uprawnionych do głosowania. Niska frekwencja nie przeszkodziła jednak Sądowi Najwyższemu uznać ważność referendum.

Media salonowe uwielbiają pławić się statystyką, zgodnie z którą w ostatnich wyborach parlamentarnych na PiS zagłosowało zaledwie 18 proc. uprawnionych do głosowania. Ma to być dowód na to, że partia Kaczyńskiego nie zdobyła odpowiedniego mandatu na to, by rządzić krajem. Idąc tropem tej statystyki można równie dobrze powiedzieć, że obowiązująca konstytucja, uchwalona w 1997 roku przez postkomunistów do spółki z ludowcami, też nie zdobyła odpowiedniego mandatu społecznego poparcia. Wszak w ogólnokrajowym referendum zagłosowało za jej przyjęciem zaledwie 22,6 proc. Polaków uprawnionych wówczas do głosowania!

O sprawie tej przypomniała na twitterze Aleksandra Jakubowska, która na stwierdzenie Dominiki Wielowieyskiej (redaktorki Gazety Wyborczej), że „Konstytucja, którą Zgromadzenie Narodowe uchwaliło 20 lat temu, została przyjęta w ogólnonarodowym referendum”, celnie zauważyła, że: „Frekwencja wyniosła 42,8%, TAK – głosowało 53,45%, a NIE – 46,55%. Proszę policzyć, jaki % uprawnionych ją przyjął?”.

22,6 proc. uprawnionych do głosowania, którzy zagłosowali za

przyjęciem uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe zdominowane przez postkomunistów z SLD i PSL konstytucji, nie jest rewelacyjnym wynikiem. Oznacza to bowiem, że nawet nie 1/4 społeczeństwa w bezpośrednim akcie głosowania, nie poparła tej ustawy zasadniczej.

Co ciekawe – niska frekwencja (42,86 proc.) nie przeszkodziła Sądowi Najwyższemu uznać wyniku referendum za wiążącego. Co prawda ustawa z dnia 23 kwietnia 1992 r. o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, stwierdzała jasno, że konstytucja zatwierdzona przez Zgromadzenie Narodowe miała być przyjęta w referendum niezależnie od frekwencji, niemniej przyjęta trzy lata później Ustawa o referendum z 29 czerwca 1995 r. stanowiła, iż referendum w sprawie istotnej dla państwa jest wiążące, gdy bierze w nim udział więcej niż połowa uprawnionych do głosowania. Pomimo zapisu z ustawy o referendum z 1995 r. o warunku koniecznym do spełnienia przesłanki ważności referendum (udział ponad 50 proc. uprawnionych do głosowania), Sąd Najwyższy uznał, że ważniejsza jest w tym przypadku ustawa z 1992 roku o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji RP. Na tej podstawie stwierdził ważność referendum w/s przyjęcia konstytucji pomimo frekwencji niższej niż 50 proc.

Na podstawie: [Twitter.com](https://twitter.com), [Wikipedia.org](https://wikipedia.org)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](https://niewygodne.info.pl)